

Gioia

Zmartwychwstanie Chrystusa to nie jakiś superefekt specjalny z przeszłości, to „nie reanimowanie zwłok, lecz Ktoś, kogo Bóg uczynił żyjącym na nowy sposób i na zawsze” (Benedykt XVI).

09-04-2012

Każde wypowiedziane słowo można dziś nagrać, utrwalić na papierze lub w sieci. Z tej przyczyny osoby publiczne muszą uważać na meritum swych wypowiedzi, od których oczekuje się, by zawsze były na

odpowiednim poziomie. Na dodatek wzrosła ilość wypowiedzi i różnorodność dotykanych tematów. Z tej przyczyny nie sposób, by te osoby samodzielnie przygotowywały wszystkie swe wystąpienia.

Nic dziwnego, że nawet Ojciec Święty korzysta z pomocy w przygotowaniu swych tekstów. Niemniej jednak wśród pracowników kurii rzymskiej mówi się, że Benedykt XVI dużo tekstów przygotowuje osobiście, i to niemalże do końcowej wersji. Krąży wśród nich pewien test na to, w jakim stopniu wygłoszony tekst jest własną pracą papieża. Wystarczy policzyć, ile razy pojawia się w nim termin „gioia” - „radość”. Słowo to według nich jest bardzo lubiane przez Ojca Świętego. Wymawia je po włosku w sposób charakterystyczny, z podobnym akcentem, jak dzieci.

Ojciec Święty w swej ostatniej książce głęboko uzasadnia

chrześcijańską *gioia*. Na przykład świętowanie niedzieli jako świadectwo o Wydarzeniu z tego dnia. „Jeśli się weźmie pod uwagę znaczenie, jakie na podstawie opisu stworzenia i Dekalogu miał szabat w tradycji starotestamentalnej, wtedy oczywiste jest, że tylko jakieś porażające swą mocą wydarzenie mogło doprowadzić do zerwania z szabatem i zastąpienia go pierwszym dniem tygodnia. Tylko wydarzenie, które z niezwykłą siłą odcisnęło się w duszach, mogło spowodować tak istotne przeobrażenie w religijnej kulturze tygodnia. Dla mnie celebrowanie dnia Pańskiego, od samego początku specyficzne dla społeczności chrześcijańskiej, jest jeden z najmocniejszych dowodów tego, że w tym dniu wydarzyło się coś niezwykłego - odkrycie pustego grobu i spotkanie ze zmartwychwstałym Panem”.

Zmartwychwstanie Chrystusa to nie jakiś superefekt specjalny z przeszłości, to „nie reanimowanie zwłok, lecz Ktoś, kogo Bóg uczynił żyjącym na nowy sposób i na zawsze”. „Czy stworzenie nie czeka w gruncie rzeczy na tę ostatnią i najwyższą ‘mutację’? Na zjednoczenie skończonego z Nieskończonym, na zjednoczenie człowieka z Bogiem, na pokonanie śmierci?”

W tym okresie wielkanocnym warto wczytać się uważnie w dziewiąty rozdział drugiej części książki „Jezus z Nazaretu” Benedykta XVI. Znajdziemy tam interesujące argumenty dla ugruntowania radości. Autor również w ostatnim zdaniu nawiązuje tam do *gioia*: „Jest to nieprzemijający powód chrześcijańskiej radości”.

24 kwietnia 2011

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/gioia/](https://opusdei.org/pl-pl/article/gioia/) (05-04-2025)